

solny adwokat Sekret organizacji wpań.

7

Rada Ministrów

L. S. S.

Nowy opis Rady Stanu mianem ^{z drug.} byk
niezłotem Władcy Królewskiej Mości Pa-
nu Kaszemu Mitościwemu przez Radę
Stanu podanym; Rada Ministrów sądzi
iż równą jest potrzeba, aby Mu obok tegoż
nowa Organizacja Rady Ministrów poda-
na została. Już to dla samego związku,
który te Rady, a zatem i ich Organizacja
mają między sobą, już to dla równie
nieodłącznego w porządkach onych opisu.

Bez przekonania Rada Ministrów o po-
trzebności dopelnienia swojej Organizacji, nie
sądziła się mianem przedsięwzięcie Projekt ta-
komy bez wyraźnego rozkazu Władcy Kró-
lewskiej Mości. Niewidzi ona bowiem ho-
niecności Konstytucyjowej podważa Organi-
zacji swojej pod wzbranie Rady Stanu,
dotrzeżga nawet przeciwny w Konstytucyjnej
zamiar; Artykuł bowiem 15. pod Tytułem
3^o tymże Konstytucyjnej mowi tylko o Pro-
jektach, które podaje każdy Minister w
przedmiotach tyżących się swym Wy-
działom. Co bynajmniej do Organizacji
Rady Ministrów przyporządkowaniem być
nie może, Boża w ogólności obowiązującej
wszystkie Wydziały, chyba by Komisjoniem
Rady Ministrów mogła być powołana,
której to noweli Rada Ministrów bez
wyraźnego rozkazu Władcy Królewskiej
Mości

Możli dopuszczać się niemożna. Władcy by
Radzie Stanu do rozstrzygnięcia takowego
nadawał prawa artykuł 86^{ty} pod tytułem II
w tych brzmieniu słowach: Minicyz Statut
Konstytucyjny będzie dopełniony Urzędze-
niami wydziałami przez króla, a rozstrzyga-
niami w Jego Radzie Stanu. Gdyby or-
ganizacja iana się będzie podobno ozna-
czył Najjasniejszemu Panu Radzie
Ministrów mogła być uważana za usta-
wę staty Organiczną, a zatem dopełnia-
jącą Statut Konstytucyjny, lecz kiedy
Rada Ministrów jest tylko władzą urzę-
dową, mogącą nieustannie pod wytwór-
niasz Królewską Mości lub być tyl-
ko do Woli Jego zwolnioną; Nieprze-
konana się Rada Ministrów iżby tak
do czasu tej Organizacji mogła być
umieszczona w rozdziale ustaw dopełnia-
jących Konstytucyę. Słodzi nawet iżby to
było niejako uprzą tą samowolności,
iana Maza Maza Królewską Mości
stosownie do Duchu Konstytucyjnego
zmieniać, zmieniać, rozszerzać podług
okoliczności Attrybucy Rady Ministrów
iako urzędku Władcy Jego cackunijny,
mianowicie potrzebnego podexas nieobytro-
ści Jego. Wszak Witoszowy Panie iak
się to widocznie widać klasie Konstytucy
w rozdziale oddziale władzy Rady
Ministrów z Duszem w zastępstwie
Ucie Króla. Gdyby tedy Organizacja
takowego zastępstwa to jest Rady Mi-
nistrów wymagata rozstrzygnięcia Rady
Stanu

Stanu

Stanu, słodzi wnosić można, iż również
uległby temuż udziałowi Władcy, którybyś
Władza Królewska Mości ogłosił dogodnym
Ucie Królowi uwypni. Wszakże ten udział
równie iak nominowanie Ucie Króla do upo-
dobania Monarchy iak rozprawy i
Konstytucyę zostawia. -

Tak ważne postanowienia skłoniły
Radę Ministrów do prośbienia Władcy
Królewskiej Mości oświadczenia te-
dy zażycie rozwiązań racyst. Czyli
iay dozwalał stopniem do wzięcia wypra-
nych dozwolen informować Projekt usta-
wmy Organizacji, i prosić go do najwyz-
szej ^{Władzy} Władcy, czyli uprzed wprowadzić go
do Rady Stanu założyć.

W roku 1807 kiedy Rada Ministrów
wraz z Radą Stanu opiarzami zastaty,
składali się obydwie z ichnych (kon-
krow to jest z Ministrów. Niebyło imniey
w ich składzie różnicy iak ta, iż Refe-
rendarze do pomocy Radzie Stanu do-
dani, miejsca w Radzie Ministrów nie-
mieli. Dla tego umiły wtasunwe cechy
Rady Stanu i Rady Ministrów w ciach
tych, którzy u obydwie składali, zmikta-
zatem i granica Attrybucy do Rady
przyniazanych, choć w Konstytucy i-
snie wykazana. Dotąd wice bardziej
dla formy iak w rzeczy zrobił się prze-
dział prawni tylla sporny Rady
Ministrów od Rady Stanu, bardziej
dla xadziej uwypnienia słowom iak myśli
Konstytucy. W rzeczy, doryc obywatel
zdawał się staronnie oznaczenie tego, co
do

do Rady Ministrów i co do Rady Stanu
nalizować miało; kiedy Ministrowie sami
w idnicy i w drugiej o wszystkich sta-
nowili, pod ośmiornym tylko tytułem nazwi-
skiem. Taki wyjątek obraz rzeczy De-
kret ustanawiający Radę Ministrów, w
którym zaliczono między jej zakresłone gra-
nie między Radą Ministrów a Radą Stanu,
i który nie jest utworzonym na tej podstawie
a 2. Konstytucji wytykającej zarządzie,
iż to wszystko co jest organizacyjnym,
jest przedmiotem Rady Stanu, to zaś
co się tyczy wykonania jest udziałem Ra-
dy Ministrów.

Dopiero w roku 1828 dodanie konsy-
liarzo w Radzie Stanu, odkryło tę po-
czątkową wadę w organizacji Rad oby-
dwóch, i okazało potrzebę ścisłego rozgr-
niczenia ich atrybucji. Zadzwoili się
bowiem między Ministrów i z przedmio-
ty wykonawcze, które się zdawały nale-
żeć albo tylko do Biora jednego z nich,
albo do naradzenia się między sobą Mi-
nistrów, daty pod rozkaz Rady Stanu.
Zdawało się nawzajem Radzie Stanu,
iż roboty jej organizacyjne, wstrzymywa-
nemi bywały przedmiotami wykonawczymi,
wcale jej obuami. Stąd strata dru-
giego czasu i nieporządek, który z idnicy
strony wstrzymywali pospół organiz-
acyjnych Projektów, z drugiej władzę wy-
konawczą w podobny sposób wyprawiać nie-
pewności.

Dla braku wzajemnego wspomnianego roz-
graniczenia, stało się to, iż Ministrowie
niepewni zakresów wykonawczych, podawali

Wasy
Jest

Wasy Krolewski, Mości Projekt
do Dekretów, które się między zdawały Radzie
Stanu zamysłać w sobie części niejakie
organizacji ogólnej, i przechodzić między
Atrybucje Konstytucyj i Dekretami Wa-
sziej Krolewskiej Mości nadane, w pu-
gólności Ministrów, lecz i w ogólności
Radzie Ministrów. Pomysł taki takowe,
iżli i takie rzeczy, Kasy i Waszaj Koro-
lewskiej Mości przypisać niedokładnemu
Władcy rozgraniczeniu, którego one były
skutkiem, i temu w odpowiedzi swojej przy-
nowym ofisje Rady Stanu i Rady Mi-
nistrów zarządzie. —

Jeżeli się tyczy opisów Rady Stanu, sgra-
niczenia i wyrażnie konstytucyjnego w przed-
stawieniu Waszkiej Krolewskiej Mości
organizacyjnych dla całego Królestwa Projektów
i tych Ustaw które Sejmowi podawa-
ne być mają. Jest ona podług konstytu-
cji z idnicy strony Magistratury
deliberacyjnej, z drugiej Sędowa, w za-
danym przypadku do udziału Regda
nieprzypuszczona. Tytuł 2^{ty} konsty-
tucyj o Arzędzie, najpewniejszą jest
też prawdy szarowka. Ustanowioszy
on albowiem w artykule 6^{ym} iż Regd jest
w Ofisie Króla, i że on sprawuje w całej
swojej zupełności urządzenie Władzy
wykonawczej; Ornazca w dwóch artyku-
lach następnych władze Jego Namiestnika
w Arzędzie, to jest Wice Króla, lub Radę
Ministrów, i na nich artykuł o Arzędzie
zamysła. Niezwolnie nawet w żadnym
przypadku przypuszczenia do Arzędu i
wykonawczy innej jakiej Władzy a zatem
wystarczają je od nich na zawsze.

Jest

Jest tedy wedle brzmienia Konstytucji
sama tylko Rada Ministrów, mianowicie
pod czas niebytności Waszej Królewskiej
Mości i gdy Mu się nominował Vice-Pre-
sida, namieśniczą Jego rządową wła-
dzą. - Ona się albowiem składa z tych
Ministrów, którym Wława Królewska
Mości powierzały rovine obywatelskiej admi-
nistracji i rachunki gąłżie. W zbiorze więc
ona swoim nosi stanowną postać Namie-
śnicza Waszej Królewskiej Mości,
i w niej się koncentruje Władza Jego
rządowa.

By się w ogólności dobrze przekonać
o tem, czym Rada Ministrów być po-
winna, dosyć jest Nagląsniący wyłanie
zważyć Artykuły Konstytucji, które
się do niej sięgają, jako są one są-
dą budowy Rady Ministrów.

Artykuł 8 mówi: Jeśli Król nieo-
dzia za rzecz potrzebną mianować Vice-Króla,
wymawia Prezesa Rady Ministrów.
W tem przypadku Interesów rozmaitych
Ministrów będą rozstrzygane na Radzie,
a potem podane Królowi do potwierdze-
nia.

Artykuł 12: Gdy Król o-
dzia za rzecz potrzebną mianować Vice-Króla, części Władzy
swojej, której sobie samemu nieo-
dzia, każdy z Ministrów prawie oddziel-
nie z Vice-Królem.

Artykuł 13: Jeżeli Król mianowicie
Vice-Króla, Ministrowie zgromadzą
się na Radę Ministerialną, stowornie
do tego w się wzięty w 8 Artykuł.

Artykuł 8. iawnie dowodzi iż Rada
Ministrów pod Macelnictwem Prezesa

swojego

swojego zastępcie Vice-Króla, w wy-
szale rachunkowym. Wice to wszystko co
podług Artykuła 12 Vice-Króla z każdym
z osobna Ministram utawiać może, to
wszystko pod niebycie Vice-Króla do Rady
Ministrów przychodzić powinni. Co
wyraźnie Artykuł 13 powiada.

Łgdy wypada, iż w rzeczach rachunkowych
nie stowornie ani organizacyjnych
podawać Waszej Królewskiej Mości,
ani oglądać publiczności Ministrowie
niepowinni, aby przychodzą Radzie Ministrów
od nich rekomendowanemu i przez nią
rozstrzyganemu, a potem pod naj-
wyższe zwanie Waszej Królewskiej
Mości podanym, wyjąwszy przypadki na-
głego zarządzenia wymagające, w któ-
rych zdaje się, iżby mogła Rada Mi-
nistrów być upoważniona od Waszej
Królewskiej Mości do przedsięwzięcia
w nieprzygotowości Jego rządowych
srodków. Co się zdaje być ię utawie-
nym jako namieśniczą obywatelskiej
Władzy Waszej Królewskiej Mości,
niech Radzie Stanu według Prokla-
tu II Konstytucji od Obywatelskiego wpty-
wu zupełnie wyłączonej. Do niej więc
Ministrowie udawaj się w każdym
przypadku powinni, ile razy rzecz
o którą idzie przychodzi z trybu rachunkowego
Prawem ustanowionym i wyrażonym,
a to stowornie do tych słów Konstytucji
"Interesów rozmaitych Ministrów będą roz-
strzygane na Radzie, a potem podane
Królowi do potwierdzenia. Gdyby iak dotąd
te słowa Konstytucji brzmieni były w tym
sensie

senis

Senie, ja Minister podaje pod uwagę
Rady Ministrów. To tylko, w czym iakę
trudność znajdziemy szuka iey światła
lub pomocy; przypadkową tyllko byłaby
czynności Rady Ministrów, a zatyżm nie-
byłoby żadnego w Argdzie zwizku, miano-
wicie pod nieprzeformność Władzy Krole-
wskiej Mości. Każdy Minister czynię
oponi, wypadatoby iżby często czynię
sownie Urzędzeniem którego z kolegow swo-
ich, sobie miaranym. Półkatorwie będąc
tym punktem, obkory się opierają w wul-
kiny części po Departamentach rozmaite
Wydziały Ministrów, i od nich prosto
odbiwają rozkazy, odbierają ie mogli
często niezgodne przeciwno, albo idne
Drugie nieporozumienie, gdyby wrodliu nowe
Urządzenia od Ministrów wychodzące
wprzód na Radzie Ministrów rozstrzygane-
mi niebyły, i tam niezachowując dyskre-
cji o nich porozumienie się. Dla dochowa-
nia we wszystkich tegoż ducha zwiz-
ku i ujedności, roznieżi Sowieta organi-
zacji, które Ministrowie Radzie Stanu
pościąg, wprzód rozważaniami w Radzie
Ministrów byłoby powinnym.

Może Najjasniejszemu Panu wzywać
Vice Krolowi udział Władzy swojej, iaki
Mu się podoba, może zatem również go
wzywać Radzie Ministrów, która Vice
Krola zastępuje, maże na czele swoim
Bruzsa, a to z ducha Art. 8 Konstytu-
cji. Lecz iakikolwiek udział Władzy
swojej podoba się Najjasniejszemu
Panu wzywać Vice Krolowi lub Radzie
Ministrów, również w Vice Krolu iak
Radzie Ministrów jest ostateczny zwiz-
zek zatknięty Argdowcy pod niebytności

Najjasniejszemu

Najjasniejszego Pana. Wiedzieć więc
Rada Ministrów o wszystkim powinnam,
gdyby też nicła czego innego iak Dla
zdania dokładney sprawy Monarchoi;
a iakież wiedzieć ma Rada Ministrów,
jeśli iey niebędą obowiązanemi Minia-
strówie, zdawać rapporta i sprawę ze
współkłych czynności swoich, o które się
każdego z osobną zapytai Vice Krol może.
Wiżę albo Konstytucya w Art. 8
mylnie potoryta Bruzsa i Art. 8 Ministrów
w zastępcstwie Vice Krola, albo Ministro-
wie o tem wszystkim uwiadomiaci powin-
ni Radę Ministrów, o czymby uwiadomia-
li Vice Krola, to jest procz wypadających
czynności z zwykłego rozkazu porządku, nie
niepomyślności nowego, o czymby wprzód nie-
doniesli Radzie Ministrów, i iey o tem nie-
zasiggnęli zdania. A iako Vice Krol mógłby
każdego Ministra zapytai się o zdanie
sobie capłikawcy w tem lub tamtem obie-
kcie Administracyi, z powrzechnych do-
strzeżen, tak też Rada Ministrów mo-
żna być powinnam zapytai się każdego
Ministra w szczegolności o to, co się iey
tyllko będzie zdawało do rozporozania i
do przedstania Jego Krolowskiej Mo-
ści potrzebom w tego wydziale, w tem
współkłym co ma zwizzek z ogólną Admi-
nistracyą Krajową.

Niezgodniejszym zaś by iey bawienie
było powinnam nad wykonaniem Decyzoy
Krolowskich, które iak sobie maże powołane
Ministrowie względnie swych Wydziałów,
współkłym iaki jest postyp w ich zatknięty, iak-
kie skutki, iakie przypadki, nakoniec iakie
wady i na nie lekarsstwo, wzytkoby to był
powinnam rozważanym w Radzie Ministrów,

równie

nawnie dla dostadnego rzecy tych przedsta-
wiania i Najjasniejszemu Panu iak dla
nadania sprzytliwosci i popiechu wykonani
pietnym i ciaglym nad niez zanawaniem.

Memoryaly od partykularnych podawane
na prozno czas Radzie Stanu zabioraia,
ktora ic zwykla do Ministrow odzyla.
Bede on z natury swojej przedmiotem
Wladzy Eksekutywnej, przeloty do Rady
i Ministrow ic spawimny, gdziby sic o
nich Ministrowie porozumiewali skutecz-
niey iak przez onych osobn komunikac-
ya, temu lub tamtemu Ministrowi do
i Rady Stanu ozniona. Latwoy od
niej moze Rada Ministrow przekozai
sic, czy rzeczone Memoryaly zastuguia,
lub nie na wzglody, stomytaci ku temu ora-
tki, a zatem skuteczniejszy i przysza wy-
cawiac na nie przobuwa, ma ic dotgd
zyskuia.

Rownie lub niejcy dogadzaloby przez-
ctowi, gdziby skargi wszelkie, naswid i to,
toby na samych Ministrow zayci mo-
gty, podawanymi najprzed byly Radzie
i Ministrow. W niy bowiem wkonicy sze
i spokojnicy sze miliby pole Ministro-
wie iak w Radzie Stanu, wytumacze-
nia sic z niestwananych zarzutow, zara-
dzania etemu, ktoreby niewiadomosci lub
nieodstrzezenia sic skutkiem bylo, w niy
mniy glosniami iak w Radzie Stanu by-
toby doniesienia o potrzebie powiezgme-
nia wykrozenia, i powane ku tem orodki
pod najwyzsze Najjasniejszego Pana
decyza. W ogolnosci nalezanie zara-

pronia

zawozenia skarg do Rady Ministrow, nie-
sprawozdaloby sic bynajmniej, owzem do-
gadzaloby oddaniu pod szd agentow publi-
canych ktore Konstytucyjna Radzie Stanu
przyanata. Jedynie bowiem za zaskarze-
niam ktorego z Ministrow lub za rozkazem
Naszej Krolewskiej Mości decyduwai ora-
ma o takowym pod szd oddaniu, do ktorego
zoiac sic ic roztrazanie skarg wszelkich
przez agentow publicarnym na Radzie
Ministrow najprzewiezszym bytoby przy-
gotowaniem, wyswiccajac postepnie oskar-
zoniogo Urzadzika do stopnia oazyri-
stocia potrzebny, i waz za Krolew-
skosc przestunatoy, i z powo-
dy wskazania go Radzie Stanu
iako zastugniwego bycz pod szd
odanym. Przeciwnie gdziby skargi
na agentow Administracyi Subli-
czary szly prosto do Rady Stanu,
wymykalyby szgd, izby sama Rada
Stanu przygotowywata oskarzenia
i Naszej Krolewskiej Mości
podawata, o ktorych waznosci decydu-
wai by sic potym przyhodzito, i
stufanie w podobnych przypadkach
wraz za szd i stronu uwazana
byczby mogta.

W tym rzecy porzadku iak Rada
Ministrow dla siebie widlo ducha
Konstytucyjnego zamierza, i w niy-
szem przelozeniu Najjasniejszego
Pana przedstawia, zoiac sic
zbycz

byłoby jasną potrzebą, i aby porządkiem
Rad Departamentowych kommu-
nikowaniami były byty, by się nad tem
rozwodził miata. Jest to bowiem iudno
z ogólnie^{ści} stanowiących nieprzezwyciężalność
całkowitego tawucha. Prosimy się
się z porządku i to jasnym być wy-
dać, że wszystkie sprawy wstąpił za-
granicznych, które się zwykłe czynią
do Rady Stanu w niebytności Wła-
dzy Królewskiej Mości do każ-
dy Ministrów czynionem być były po-
winny. Przez to, choć się smieć zna-
czego wyjechać, jest jednakże ważną róż-
nicę albowiem, a czasem i większą opi-
nia do form przywzajemnie się, iak do
istoty rzeczy, a przez reprezentantów
dowolny utrzymuje fałszywe mniema-
nie o nętywnie do niego.

Ładnie się nasłonię Nasyłańnicy
Szej Dancie, iż przy nowym Ra-
dy Ministrów opisie, Artykuł pier-
wszy Dekretu stanowiącego 14 pod
dniem 24 Grudnia 1807 wchylonym
był powiniem. Artykuł ten chce
mieć, i aby Rada Ministrów wten-
czas tylko, odbywała swoje posiedzenia,

Kiedy



Kiedy Król jest nieprzytomnym, lub
kiedy nie ma onowad Nac Króla. Ar-
tykuł ten bynajmniej wedle Konstytu-
tury, nie jest koniecznym, a miałoby
swoje niedogodności, gdyby się Władzy
Królewskiej Mości nominował
Sic Króla podobato.

Lubo Artykuł 12 Konstytucji
mowi, iż Sic Król prawnie z Osobna z
Każdym Ministrem, niezabrania on
jednak i aby ich wszystkich niezgroma-
dzał na Radę Ministrów, i aby rary
opadził rzecz, potrzebna zasięgnię
niepóźniejszego swiatła iudnego z Mi-
nistrowi, lub powołanego 14 zdania.
Przypadki takowe nader często zdarzać
się mogą, by niebyło nieprawy i to się
zagradzać takowym Artykułem Sic
Królowi wprawdzie zgromadzania Rady
Ministrów, gdy to potrzebnem okazie.

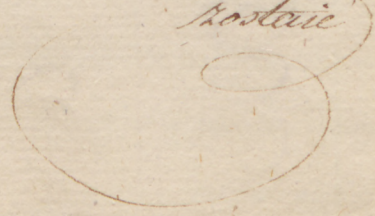
Wszak Władza Królewska

Mości zastrzegł sobie zwolęwanie
podczas bytności swojej Rady Minis-
trów, w tych słowach: " Artykuł 12²⁷
W przytomności Sas Króla, zbiera się
każdy wyrażonym Jego rozkazem. " Po-
wody które Władza Królewskiej Mości
do tego stanowią, i dają, iż smieć się
i do

i do Nie Króla. Bo gdy ten prawnie
z Ministrem, który Mu różne przed-
mioty tyż się swego Wydziału do
decyzji podaje, niepodobna by wyrok
były tak w sobie odzorne, iżby żadney
styczności z udziałami innych Mini-
strów nie miały. W tym przypadku
rozważa takowego urzędownika, nie in-
sz i jedynym tylko Ministrem, lecz z dwu-
ma lub więcej wypadkami, co dostarczają
Nie Król, interesy takie do Rady Mini-
strów dostaliby, dla przysposobienia w
nim potrzebnego ze wszystkich stron
swiatła, gdyżby Mu do tego Art. 1.
rozdziału Dekretu nie był na przeszkodzie.
Ma on w sobie iść precyzyjność,
iż omawianie z innej strony każdej
Ministrów w przypadku nominacji
Nie Króla, kiedy z drugą zastrzeżoną
zwolnienie ich pod dyktando wa-
żnego Monarchy, znac w myśli za-
siedzienia ich zdania względem sto-
sunków, jakie mieć mogą z innymi Mi-
nistrami, podawane Królowi w swe-
gołności od Ministrowi Przewodniemu, i usta-
nowienia niniejszej ustawy w zupeł-
ności Ministrowi wyznaczonemu pra-
wy.

Jedną się iść tylko Radzie Ministrów

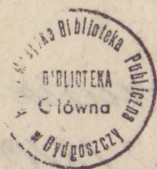
Kostaric



Kostaric uwaga do podania Waszej
Kancelaryi Moskii to jest, że gdy
się jej codziennie pomniejsza i pomniejsza
tych prace, potrzebuje w nich znaczący
szereż iść dotąd miata pomocy. Delikatny
i wielkiego zastanowienia potrzebuje
zwać się ta kwestya, czy może iść
w iść tonie być iść pomoc do Danii?
Lecz to iść byłby równym iż Kancelaryi
Rady Stanu, która dotąd w polną obun
Radom była za otworzeniem Sędziów
Kasacyjnego i Spornego, tak iść tem
ponowieniem pracy obciążoną i nac-
dnie, iż iść iść będzie wyjątkiem
wydaje. Daje się więc rzecz nied-
bitą oddział osobny w Kancelaryi
Rady Stanu dla Rady Ministrów
przebrać.

Dziato się w Warszawie na dworze
dnia 24 Maja 1810 R.

Stożek M. M. M.



RKP. 1228/5